



# Św. Zygmunta



»...PAN, BÓG NASZ, PAN JEST JEDYNY...«

NR XLV/2012 (551)

GAZETKA PARAFII ŚW. ZYGMUNTA W SŁOŁCZYNIE

4 LISTOPADA AD 2012

„Słuchaj, Izraelu, **PAN** jest naszym **BOGIEM** – **PANEM** jedynym...”<sup>Mk 12, 29</sup> „Trzeba koniecznie, aby **BYT** najwyższy był jedyny, to znaczy nie mający sobie równego... Gdyby **BÓG** nie był jedyny, nie byłby **BOGIEM**”<sup>Tertulian, Adversus Marcionem, 1, 3</sup>

[KKK, 228]

## Trzydziesta pierwsza Niedziela Zwykła



JEZUS WYPYTYWANY O PIERWSZE PRZYKAZANIE, NADAL, Jerome, S.J. (1507, Majorka-1590) - projektodawca, 1593, drzeworyt z „*Evangelicae Historiae Imagines*”; źródło [catholic-resources.org](http://catholic-resources.org)

### Z KSIĘGI POWTÓRZONEGO PRAWA<sup>Pwt 6, 26</sup>

Mojesz tak powiedział do ludu:

„Będziesz się bał **PANA**, **BOGA** swego, zachowując wszystkie **JEGO** nakazy i prawa, które ja tobie rozkazuję wypełniać, tobie, twym synom i wnukom, po wszystkie dni życia twego, byś długo mógł żyć.

Słuchaj, Izraelu, i pilnie tego przestrzegaj, aby ci się dobrze powiodło i abyś się bardzo rozmnożył, jak ci przyrzekł **PAN**, **BÓG** ojców twoich, że ci da ziemię opływającą w mleko i miód.

Słuchaj, Izraelu, **PAN**, **BÓG** nasz, **PAN** jest jedyny. Będziesz miłował **PANA**, **BOGA** twego, z całego serca swego, z całej duszy swojej, ze wszystkich swych sił. Niech pozostaną w twym sercu te słowa, które ja ci nakazuję”.

### PSALM RESPONSYJNY<sup>Ps 18 (17), 2-3a, 3bc-4, 47 i 51ab (R.: 2)</sup>

REFREN: **Miłuję CIEBIE, PANIE, mocy moja**

Miłuję CIE, PANIE,  
mocy moja,

PANIE, OPOKO moja i twierdzo,  
mój wybawicielu.

**BOŻE**, skała moja, na którą się chronię,  
tarczo moja, mocy zbawienia mego i moja obrono.

Wzywam **PANA**, godnego chwały,  
i wyzwolony będę od moich nieprzyjaciół.

Niech żyje **PAN**, niech będzie błogosławiona moja **OPOKA**  
Niech będzie wywyższony mój **BÓG** i **ZBAWCA**.

**TY** dajesz wielkie zwycięstwo królów  
i okazujesz łaskę **TWEMU** pomazańcowi.

### Z LISTU ŚW. PAWŁA APOSTOŁA DO HEBRAJCZYKÓW<sup>Hbr 7, 23-28</sup>

Bracia:

Wielu było kapłanów poprzedniego Przymierza, gdyż śmierć nie zezwalała im trwać przy życiu. **JEZUS**, ponieważ trwa na wieki, ma kapłaństwo nieprzemijające. Przeto i zbawia na wieki może całkowicie tych, którzy przez **NIEGO** zbliżają się do **BOGA**, bo zawsze żyje, aby się wstawiać za nimi.

Takiego bowiem potrzeba nam było arcykapłana: świętego, niewinnego, nieskalanego, oddzielnego od grzeszników, wywyższonego ponad niebiosy, takiego, który nie jest obowiązany, jak inni arcykapłani, do składania codziennej ofiary najpierw za swoje grzechy, a potem za grzechy ludu. To bowiem uczynił raz na zawsze, ofiarując samego siebie.

Prawo bowiem ustanawiało arcykapłanami ludzi obciążonych słabością, słowo zaś przysięgi, złożonej po nadaniu Prawa, ustanawia **SYNA** doskonałego na wieki.

### AKLAMACJA<sup>Lk 14, 23</sup>

**Alleluja, Alleluja, Alleluja**

**Jeśli MNIE kto miłuje, będzie zachowywał MOJĄ naukę,  
a OJCIEC mój umiłuje go i do niego przyjdziemy.**

### SŁOWA EWANGELII WEDŁUG ŚW. MARKA<sup>Mk 12, 28b-34</sup>

Jeden z uczonych w Piśmie zbliżył się do **JEZUSA** i zapytał Go: „Które jest pierwsze ze wszystkich przykazań?”

**JEZUS** odpowiedział: „Pierwsze jest: ‘Słuchaj, Izraelu, **PAN**, **BÓG** nasz, **PAN** jest jedyny. Będziesz miłował **PANA**, **BOGA** swego, całym swoim sercem, całą swoją duszą, całym swoim umysłem i całą swoją mocą’.  
Drugie jest to: ‘Będziesz miłował swego bliźniego jak siebie samego’.  
Nie ma innego przykazania większego od tych.”

Rzekł Mu uczyony w Piśmie: „Bardzo dobrze, **NAUCZYCIELU**, słusznie powiedział, bo **JEDEN** jest i nie ma innego prócz **NIEGO**. Miłować **GO** całym sercem, całym umysłem i całą mocą i miłować bliźniego jak siebie samego daleko więcej znaczy niż wszystkie całopalenia i ofiary”.

**JEZUS** widząc, że rozumnie odpowiedział, rzekł do niego: „**Niedaleko jesteś od królestwa BOŻEGO**». I już nikt więcej nie odważył się Go pytać.

### PATRON TYGODNIA: **BL. HENRYK HLEBOWICZ**, MĘCZENNIK

Urodził się 1.vii.1904 w Grodnie, w rodzinie urzędniczej Franciszka i Jadwigi z Chreptowiczów.

Uczył się w Orenburgu, nad rzeką Ural, gdzie w 1912 rosyjskie władze carskie zesłały jego ojca...

Po zwycięskiej wojnie z Rosją w 1920 rodzina wróciła do Polski i w ix.1921 zgłosił się do Seminarium Duchownego w polskim Wilnie.

Ukończył je, w 1924, mając zaledwie 20 lat, z wynikiem celującym. Było za wcześnie na święcenia kapłańskie, został więc skierowany na studia na KUL. 20.ii.1927 w Lublinie, przyjął święcenia kapłańskie...

W 1928 obronił doktorat z teologii a rok później, na Papieskim Uniwersytecie *Angelicum*, w Rzymie, drugi – z filozofii.

Mimo stwierdzonej gruźlicy pracował, jako wikariusz, w parafiach Wilna. Jednocześnie wykładał filozofię w wileńskim Seminarium Duchownym oraz teologię fundamentalną na Uniwersytecie Wileńskim im. Stefana Batorego.

Zaczął udzielać się w katolickich organizacjach akademickich. Ten „*wicher w sutannie*”<sup>Janina Zagalowa</sup> był moderatorem „*Sodalicji Mariańskiej Akademickiej*”, doradcą „*Luventus Christiana*”, kuratorem „*Akademickiego Czynu Społecznego*”, współtwórcą *Porozumienia Akademickich Katolickich Stowarzyszeń* oraz cenozem kościelnym wydawanego przez *Porozumienie* miesięcznika „*Pax*”.

Miał wielki wpływ na młodzież. Żartowano, że „*nawracał nawet grając w brydża*”<sup>ks. Tadeusz Kraheł</sup>. Młodzież akademicka garnęła się do jego konfesjonaliu...

W 1935 został proboszczem w parafii pw. Nawiedzenia Najświętszej Maryi Panny w Trokach. Ale nie zerwał z Wilnem: przyjaciele często go w Trokach odwiedzali.

W 1938 wyjechał na leczenie, do Rabki. Do Wilna wrócił tuż przed wybuchem II wojny światowej. Do Trok już nie wrócił...

Kłeska wrześniowa 1939 była szokiem. Wilno zajęli Litwini, reszta archidiecezji znalazła się pod okupacją rosyjską. Henryk się nie załamał. Na opłatek w Domu Akademickim w 1939, po zamknięciu przez Litwinów Uniwersytetu im. Stefana Batorego, powiedział m.in.: „*Trzymam w ręku opłatek, ale wolabym trzymać karabin. Gdy jednak zwyciężymy, niech rękę karzącą powstrzyma ręka miłości*”...

W kościele pw. św. Franciszka i św. Bernarda zaczął organizować działalność konspiracyjną. Stał się kapelanem podziemia niepodległościowego w Wilnie. Współpracował z organizacją „*Akcja Ludowa*”. Współredagował podziemne pisma „*Jutro Polski*” i „*Póki my żyjemy*”.

15.vi.1940 Wilno przejęli Rosjanie. Zaczęły się wywózki na Syberię. Gdy Rosjanie zaczęli prowadzić politykę ateistyczną młodzieży, wygłosił 3.v.1941 kazanie, w którym złożył akt ofiarowania życia **BOGU** za ratowanie wiary młodzieży...

W vi.1941 rozpoczęła się wojna niemiecko-rosyjska. Do Wilna weszli Niemcy. Nastąpiło – chwilowe! – zelzenie terroru. Ludzie, szczególnie terenach położonych na wschód od granicy II Rzeczypospolitej, przez ponad 20 lat prześladowani przez Rosjan za wiarę, otwierali kościoły. I domagali się kapłanów.

Henryk postanowił im pomóc. Miał powiedzieć: „*Powtarzam za św. Pawłem: żyć dla mnie, to **CHRYSZTUS**, a umrzeć dla **NIEGO**, to szczęście wieczne! I to jest nasza siła ludzi wierzących w **CHRYSZTUSA**, czego pozbawieni są ludzie niewierzący*”...

22.ix.1941 wyjechał w okolice Mińska. Garnęły się do niego tłumy. Nie nadażał z posługiwaniem: chrzczył, spowiadał, udzielał Komunii św., błogosławił małżeństwa, głosił kazania...

Jego aktywność zraziła kolaborujących z Niemcami Białorusinów. Już 7.xi.1941 Białoruska Policja Pomocnicza aresztowała młodego kapłana.

Dwa dni później Henryk - „*plomienne serce*”<sup>ks. Wł. Tołłoczko</sup>, spowiednik Henryka - został przez Białorusinów zawleczony do lasu pod Borysowem i tam zamordowany...

Jego grobu do dziś nie udało się ustalić...

13.vi.1999 Jan Paweł II włączył go, w gronie 108 polskich męczenników II wojny światowej, w poczet błogosławionych. (uroczystość 9 listopada)

!HENRYK HLEBOWICZ, ok. 1939; [catholic.by](http://catholic.by)



**INFORMACJE PARAFIALNE**

- **1-8.XI:** Codziennie można zyskać **ODPUST ZUPEŁNY** dla zmarłych za pobożne nawiedzenie cmentarza i odmówienie modlitwy za zmarłych.
- **4.XI (niedziela):** Po sumie comiesięczna adoracja **NAJŚWIĘTSZEGO SAKRAMENTU**, a po niej spotkanie Kół Żywego Różańca.
- Na wypominki roczne księży przyjmują w zakrystii i kancelarii parafialnej. Za zmarłych poleconych w wypominkach rocznych modlimy się w każdą 2<sup>9</sup> sobotę miesiąca.
- **10.XI (sobota):**
  - † Wypominki o godz. 17<sup>15</sup>. Msza św. za zmarłych polecanych w wypominkach o 18<sup>00</sup>.
  - † Pielgrzymka autokarowa do Częstochowy. Wyjazd sprzed kościoła o 6<sup>00</sup>. Koszt pielgrzymki: 70,- pln. Jest jeszcze kilka wolnych miejsc. **Zapraszamy!**
- **11.XI (niedziela):**
  - † **DZIEŃ SOLIDARNOŚCI Z KOŚCIOŁEM PRZEŚLADOWANYM.** Po Mszach św. zbierane będą ofiary do puszek na pomoc dla prześladowanych chrześcijan.
  - † Po Mszy św. o 18<sup>00</sup> spotkanie rodziców dzieci przygotowujących się do I Komunii św.
- Chrzty w 4<sup>ta</sup> niedzielę listopada, **25.XI** na sumie. Zgłoszenia do **16.XI** w kancelarii. Przygotowanie przed chrztem dla rodziców i chrzestnych **18.XI** po sumie, w kościele.

**WITAMY!**

Do grona członków Kościoła Powszechnego i naszej parafii przyjęci zostali, w Sakramencie Chrztu Świętego:

28.X	<b>Kacper GOGOL</b> , Parcela	
28.X	<b>Natalia MIECZNIKOWSKA</b> , Szymanów	
28.X	<b>Zuzanna DEGÓRSKA</b> , Obory	

Jan jest Alfa i Omega, mówi Pan Bóg, który jest, który był i który przychodzi, Wszechmogący

**ODESZLI**

W ostatnim czasie odeszła z naszego grona:

	śp. <b>Anna BICZYK</b>	21.X.2012	1.77
--	------------------------	-----------	------

Wieczne odpoczywanie racz Jej dać Panie!

**INTENCJE MSZALNE I MODLITWNE**

<b>5.XI</b>	7 <sup>30</sup>	
(poniedziałek)	18 <sup>00</sup>	
<b>6.XI</b>	7 <sup>30</sup>	
(wtorek)	18 <sup>00</sup>	
<b>7.XI</b>	7 <sup>30</sup>	w pewnej intencji
(środa)	18 <sup>00</sup>	† Jana BORECKIEGO, w 6 rocznicę śmierci
<b>8.XI</b>	7 <sup>30</sup>	
(czwartek)	18 <sup>00</sup>	† Antoniny, w 6 rocznicę śmierci, i Aleksandra RACIBORSKICH
<b>9.XI</b>	7 <sup>30</sup>	
(piątek)	18 <sup>00</sup>	
<b>10.XI</b>	7 <sup>30</sup>	
(sobota)	17 <sup>20</sup>	<b>WYPOMINKI</b>
	18 <sup>00</sup>	† zmarłych polecanych w <b>WYPOMINKACH</b>
	8 <sup>45</sup>	† Marcina i Mirosławy MILEWSKICH
	10 <sup>30</sup>	† Ireny REBIŚ
<b>11.XI</b>	12 <sup>00</sup>	† Barbary Rawskiej, w 1 rocznicę śmierci
(niedziela)	18 <sup>00</sup>	† Zbigniewa GOŁĘBIOWSKIEGO, Zbigniewa KRASZKIEWICZA, Genowefy i Stanisława ODOLIŃSKICH

**NIETYKALNE ZNAKI: ŚNIEŻYCA W MARSEILLE-EN-BEAUVAISIS**

Pod koniec grudnia 1532 XIII-wieczny kościół parafialny pw. św. Marcina w niewielkiej miejscowości Marseille-en-Beauvaisis, w diecezji Beauvais, w Pikardii nad kanałem La Manche, został obrabowany.

Złodzieje włamali się m.in. do tabernakulum i skradli srebrne cyborium – puszkę, w której przechowywane były konsekrowane **HOSTIE**. Na przełomie roku północną Francję nawiedziły spore opady śniegu. 1 stycznia niejaki Jan Moucque, brodząc po kolana w śniegu, szedł w czasie zadymki wzdłuż głównej ulicy miasta, zostawiając za sobą ślady na dziewiczym puchu. W pewnym momencie zatrzymał się zdziwiony...

Na poboczu zobaczył ok. 2 m średnicy obszar, w pośrodku którego znajdował się kamień. Kamień i ziemia wokół były wolne od śniegu, choć otaczała je biała pierzyna kilkunastocentymetrowej grubości...

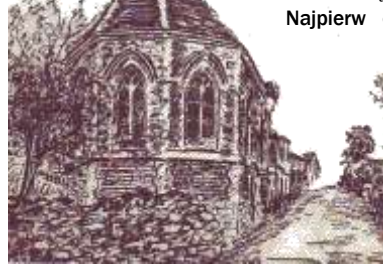
Ostrożnie podszedł i podniósł kamień. Pod nim znajdowały się białe **OPLATKI**, emanujące ciepłem i przedziwnym światłem...

Natychmiast przybył proboszcz, o. Protazy, który rozpoznał **HOSTIE** – po spo-

sobie wyrobu - jako skradzione przed paru dniami, i zaniósł JE procesjonalnie do kościoła. Na zaśniewaną ulicę wyszło prawie całe miasteczko i towarzyszyło przywróconemu społeczności **CHRYSZTUSOWI** i JEGO proboszczowi w drodze do świątyni...

W parę dni po zdarzeniu w miejscu znalezienia postawiono krzyż. Do Marseille-en-Beauvais zaczęli napływać liczni pielgrzymi...

Niebawem wybudowano dla nich kaplicę **PRZENAJŚWIĘTSZEJ EUCHARYSTII**. Zaczęły się w niej dziać dziwne rzeczy...



Najpierw odzyskać w niej zdrowie miał kapłan, o. Jakub Sauvage, proboszcz pobliskiej parafii, który uległ paraliżowi i stracił mowę. Podobnie przejrzał miał niejaki pan d'Autreche z pobliskiej miejscowości Achy, niewidomy od urodzenia, który przychodził do Marseille-en-Beauvais grać na skrzypkach. Po odzyskaniu wzroku dalej corocznie przybywał do kaplicy, by zagrać – tym razem z wdzięczności – na swym instrumencie...

Były to lata schizmy protestanckiej – hugenotów, zwanych też potocznie kalwinistami. Jednym z odszczepieńców okazał się miejscowy biskup, Odo kard. de Coligny. I on to, jeszcze przed apostazją ok. 1560, zdenerowany wieściami o cudach w Marseille-en-Beauvais, miał nakazać swemu wikariuszowi generalnemu, niejakiemu Boutiller, także podejrzewanemu o sympatie hugenockie, zlikwidowanie kultu **CUDOWNYCH HOSTII**. Wikariusz ów wysłać miał kapłana, by spożył znajdujące się w nienaruszonym stanie, po prawie 30 latach, **CUDOWNE HOSTIE**. Wieść niesie, że po tym akcie kapłan ów miał natychmiast ulec paraliżowi i wkrótce umrzeć w Vernon, co odczytano jako widoczny znak sprzeciwu wobec protestantyzmu. Ze spożyciem **CUDOWNYCH HOSTII** ustały też niezwykle wydarzenia...

Kaplica **PRZENAJŚWIĘTSZEJ EUCHARYSTII** uległa poważnym zniszczeniom podczas szaleństw rewolucji francuskiej. W 1793 z niszy znajdującej się w zabytkowej, XVI-wiecznej rzeźbie „Złożenia do grobu” wyrzucono kamień, pod którym znaleziono skradzione w 1532 **CUDOWNE HOSTIE**, a samą rzeźbę poważnie uszkodzono...

Przez następne dziesiątki lat kaplica niszczała. Dopiero w 1880 została odnowiona, a wraz nią rzeźba „Złożenia do grobu”...

Dziś corocznie, w drugą niedzielę stycznia, odprawiana jest w niej specjalna Msza św. ku czci odzyskanych **HOSTII** skradzionych w 1532...

II. KAPLICA PRZENAJŚWIĘTSZEJ EUCHARYSTII: Marseille en Beauvais; źródło: [www.delcampe.fr](http://www.delcampe.fr)

**MOJA OJCZYZNA...**

Kto mi powiada, że moja ojczyzna  
Poła, zieloność, okopy  
Chaty i kwiaty, i sioła - niech wyzna  
Że - to jej stopy.

Dziecka - nikt z ramion matki nie odbiera  
Pacholę - do kolan jej sięga  
Syn - piersi dorósł i ramię podpira  
To - praw mych księga

Ojczyzna moja nie stąd wstawa czołem  
Ja ciałem zza Eufratu  
A duchem sponad Chaosu się wziętem  
Czynsz płacę światu

Naród mię żaden nie zbawił ni stworzył  
Wieczność pamiętam przed wiekiem  
Kłucz Dawidowy usta mi otworzył  
Rzym nazwał człkiem

Ojczyzny mojej stopy okrawione  
Włosami otrzeć na piasku  
Padam: lecz znam jej i twarz i koronę  
Słońca słońc blasku

Dziadowie moi nie znali też innej  
Ja nóg jej ręką tykałem  
Sandału rzemień nieraz na nich gminy  
Ucałowałem

Niechże nie uczą mię, gdzie ma ojczyzna  
Bo pola, sioła, okopy  
I krew, i ciało, i ta jego blizna  
To ślad - lub - stopy



NORWID, Cyprian Kamil (1862, Lasłowo-Głuchy - 1883, Paryż)

II. STANCIK W CZASIE BALU NA DWORZE KRÓLOWEJ BONY WOBEC STRACONEGO SMOLEŃSKA: MATEJKO, Jan (1838, Kraków - 1893, Kraków), fragm., 1862, olejny na płótnie, 88x120 cm, Muzeum Narodowe w Warszawie; s. [www.pinakoteka.zascanek.pl](http://www.pinakoteka.zascanek.pl)

<b>MSZE ŚW.</b>	niedziela i uroczystości obowiązuje:	08:45, 10:30, 12:00 (suma), 18:00
	święta pracujące:	08:45, 18:00
<b>KANCELARIA PARAFIALNA</b>	dni powszednie:	Patrz – intencje parafialne
	tel. fax. (22) 754 47 32; e-mail: <a href="mailto:swzygmunt.slomczyn@op.pl">swzygmunt.slomczyn@op.pl</a>	
<b>WWW</b>	poniedziałek - piątek	08:00-09:30, 17:00-19:00
	soboty, niedziele i święta:	Nieczynna
<b>KSIĘŻA</b>	<a href="http://www.swzygmunt.knc.pl">www.swzygmunt.knc.pl</a>	
	Proboszcz Jacek DZIKOWSKI, Wikariusz Dariusz KLU	